

Aptekarze w Krośnie (1551—1625)

Rzemiosło aptekarskie było począwszy od połowy XVI stulecia dość licznie reprezentowane w Krośnie, a działalność niektórych aptekarzy (np. Pawła Piotrowskiego) aż nadto widoczna¹.

¹ O dotychczasowych badaniach w dziedzinie historii aptekarstwa pisał M. Horn, Z dziejów aptekarstwa w ziemi przemyskiej i sanockiej do połowy XVII wieku, Zesz. Nauk. WSP w Opolu, Historia, 1971, z. 8, s. 21. Za przewodnik bibliograficzny może służyć praca W. Roeskego, Bibliografia polskiej historiografii farmaceutycznej (1816-1971), Warszawa 1973. Z omawianym tematem wiąże się dość obfita literatura, m.in. F. Giedroyć, Materiały do dziejów farmacji w dawnej Polsce. Spis aptekarzy (w. XIV-XVIII), Warszawa 1905; W.W. Głowacki, Dawne organizacje zawodowe aptekarzy polskich, Farm. Pol., 1964, t. 20, nr 3/4, s. 73-81; nr 7, s. 263-266; nr 9/10, s. 337-342; tenże, Egzamin uczniów aptekarskich w XVII w. w Polsce, Arch. Hist. Med., 1964, t. 27, z. 3, s. 265-279; tenże, Przynależność organizacyjna aptekarzy w dawnym Poznaniu, Poznań 1937; tenże, Przywilej aptekarzy i kramarzy przemyskich z r. 1591, Farm. Pol., 1963, t. 19, nr 7, s. 129-130; W.W. Głowacki, B. Stępniewska, Statuty cechu cyrulików w Rzeszowie, Arch. Hist. Med., 1959, t. 22, s. 567-575; B. Koskowski, Czy aptekarz w Polsce należał do cechu, Wiad. Farm., 1918, R. 45, nr 13/16, s. 65-71; L. Kostrzeński, Materiały do historii aptek wielkopolskich, t. 1, Warszawa 1929; J. Lachs, Dawne aptekarstwo krakowskie, Kraków 1933; S. Proń, Musaeum Poloniae Pharmaceuticum seu artis pharmaceuticae experimentalis spectrum. Rzecz o muzealnictwie historycznym aptekarstwa w Polsce, Warszawa 1967; W. Roeske, O materiały do historii aptek ziemi krakowskiej, Biul. Inf. PTFarm. Oddz. Kraków, 1959, nr 3, s. 8-11; E. Świeżawski, K. Wenda, Z dziejów aptekarstwa w dawnej Polsce, I: Spis aptekarzy za istnienia Rzeczypospolitej, Przegl.

Na początku lat pięćdziesiątych XVI wieku wzmiankowany był tutaj niejaki Jakub aptekarz. Łączyły go (być może za pośrednictwem żony Reginy) jakieś związki rodzinne z Pilznem, skoro otrzymywał stamtąd spłaty². Mieszkał w Krośnie przy ul. Węgierskiej, w domu, który po jego śmierci w 1555 roku został sprzedany Jakubowi Baranowi białoskórnikowi³.

Jego miejsce zajął Piotr Klublath. Wiemy, że na początku 1557 roku za pośrednictwem Jakuba Borisowskiego pisarza grodu sanockiego oddawał dług Stanisławowi Schymborowi z Krakowa⁴. W kilka miesięcy później zmarł. Jego bracia - Paweł beneficjał kościoła w Kowalowych (koło Jasła) oraz szlachetnie urodzony Sebastian - zlecili przeprowadzenie spraw spadkowych szlachcicowi Janowi Sarchowskiemu. Najważniejszym zadaniem, jakiego podjął się plenipotent, była sprzedaż apteki mieszczącej się w kamienicy Hieronima Stano (dziś - Rynek nr 12). Kupił ją Klemens Piotrowski, syn Piotra Klublatha, za 128 złp i zobowiązał się spłacić długi ciążące na jej hipotecę (Fabianowi Baldo z Florencji kupcowi krakowskiemu - 56 złp; Dandiemu z Sanoka - 6 złp; Michałowi Długoszowi sukiennikowi krośnieńskiemu - 87 złp)⁵. Otrzymał też w spadku trochę gotówki (18 talarów węgierskich)

Bibliogr.-Hist., 1881, t. I; K. Wenda, Aptekarze dawnego Lwowa, Nowe Czas. Aptek., R. II/46, 1920, z. 2, s. 23-25; tenże, Czy aptekarz w Polsce należał do cechu, Wiad. Farm. 1920, R. 47; nr 5/6, s. 67-68; nr 7/8, s. 95-97.

² Archiwum Państwowe w Przemyślu, Officium Scabinale Crosnense. Banitalia (dalej cyt: OSC), rkps nr 2, s. 51 (1551 r.).

³ Tamże, s. 69, 297 (l. 1551, 1555).

⁴ Archiwum Państwowe w Przemyślu, Officium Consulare Crosnense. Acta Consularia (dalej cyt: OCC), rkps nr 16, s. 247.

⁵ OSC, 2, s. 581-583; 3, s. 416, 437 (1558 r.).

i towary apteczne⁶. Piotr Kliblath pochodził prawdopodobnie z rodziny szlacheckiej. Był pierwszym udokumentowanym posiadaczem apteki w Krośnie.

Klemens Piotrowski uczył się rzemiosła aptekarskiego u swego ojca. Zręczny w interesach, porzucił wkrótce działalność aptekarską i zajął się handlem hurtowym towarami kolonialnymi i ziołami. Lata obecności zawodowej w Krośnie znaczone były pojawiającymi się przy jego nazwisku określeniami: "apothecarius", "pharmacopola", "institor pharmaco-peus", "aromatarius". Był rajcą krośnieńskim od 1584-90 roku, do swej śmierci⁷.

Oddany licznym zajęciom Klemens scedował aptekę na młodszego brata, Pawła Piotrowskiego, którego nazywano po prostu Pawłem aptekarzem. Trzeci z braci, Jan Janczy-Pelczowski, rzeźnik, mieszkał najpierw w Krośnie, a od 1585 roku w Strzyżowie⁸. W rodzinie żyli dość zgodnie, jednakże po śmierci Klemensa popsuły się stosunki Pawła z bratową Reginą na tle sporu o aptekę⁹.

⁶ OSC, 3, s. 405 (1558 r.)

⁷ OSC, 5, s. 10; 9, s. 509; OCC, 16, s. 575 (l. 1562-1589).

⁸ OSC, 8, s. 260; OCC, 17, s. 695 (l. 1582, 1585).

⁹ OCC, 18, s. 305 (1591 r.). Rejestr poborowy woj. ruskiego z 1589 roku (Zróżła dziejowe, t. XVIII, cz. 1, opr. A. Jabłonowski, s. 60) wymienia tylko jednego aptekarza w Krośnie. F. Giedroyc (Materiały..., s. 39), S. Proń (Museum..., s. 539), E. Swieżawski i K. Wenda (Z dziejów aptekarstwa..., s. 443) orzekają zgodnie, że był nim Paweł Piotrowski. Więcej szczegółów na temat aptekarzy krośnieńskich przynosi dopiero praca M. Horna (Z dziejów aptekarstwa..., s. 24, 26, 30). Tenże autor twierdzi, iż w latach 1576-1626 w Krośnie pracowało 7 aptekarzy i wymienia ich nazwiska. Byli to: Jan aptekarz (1576), Paweł Latewicki (1576-1594), Paweł Piotrowski (1592-1601), Filip Korbanowicz (1614-1626), Krzysztof Helczner (1617), Mucjusz Cantelli (1617), Hieronim Cantelli (1625). Te skąpe informacje zawierają sporo nieścisłości. Pomijając kwestię datowania czasu pobytu wymienionych aptekarzy w Krośnie, należałoby poczynić kilka dalszych korekt. Jan aptekarz to z pewnością Jan Kossowski. Paweł

Paweł aptekarz vel Piotrowski był na swój sposób postacią niezwykłą. Pochodził z niezbyt majątnej rodziny, lecz zdopingowany błyskotliwą karierą starszego brata, zabrał się energicznie do gromadzenia własnej fortuny. Prowadził aptekę, handlował, podjął się produkcji saletry. Zaciągał przy tym kredyty na prawo i lewo, nie zawsze bacząc, czy starczy mu majątku na ich zwrot. Naraził się na kilkanaście procesów, z których parę ciągnęło się latami; nieobce mu były też awantury, w które wdawał się z wielką ochotą. Przez bez mała ćwierć wieku był obywatelem krośnieńskim najczęściej figurującym na kartach ksiąg miejskich.

Po raz pierwszy wzmiankowany był w 1567 roku jako właściciel apteki w Krośnie, w której spłacał wówczas dług zaciągnięty u Stanisława Klimkowicza kupca¹⁰. W sześć lat później oskarżył swego wierzyciela przed sądem wójtowskim o kradzież sreber. Po odrzuceniu pozwu zgłosił rewizję do Sądu Wyższego Prawa Niemieckiego w Krakowie¹¹. Konflikt między Pawłem aptekarzem a Stanisławem Klimkowiczem rozgorzał na nowo przy okazji poręczania długu 60 złp 40 gr, które wienien był Jan Kossowski aptekarz krośnieński Węgrowi Jerzemu Skariossi (Scharochen)¹². Według zeznań Klimkowicza Paweł aptekarz, któremu z tytułu rękojmi za niewypłacalnego Kossowskiego należała się połowa apteki, zajął wbrew umowie całą,

aptekarz senior nigdy nie był wzmiankowany jako Paweł Latewiczki, lecz jako Piotrowski (syn Piotra). Mucjusz Cantelli doktor medycyny zamieszkały w Krośnie od 1609 roku najprawdopodobniej nie zajmował się aptekarstwem. Czynił to dopiero jego syn Hieronim. M. Horn twierdzi dalej (s. 30), że w 1617 roku Mucjusz Cantelli kupił od Krzysztofa Helcznera aptekarza i późniejszego wójta przemyskiego aptekę w Krośnie. Prawdą jest, odbyła się wówczas ta transakcja, lecz dotyczyła apteki Helcznera znajdującej się w Przemyślu.

¹⁰ OSC, 4, s. 288.

¹¹ Tamże, s. 491-493, 497.

¹² Tamże, s. 547-548.

wypędzając z niej niefortunnego dłużnika. Klimkowicz przedstawił interesującą z punktu prawnego propozycję - czując się posiadaczem połowy wspomnianej apteki, chciał w niej ponownie umieścić Jana Kossowskiego jako dzierżawcę do czasu spłacenia przez niego długów. Zaskarżył przy tym Pawła o spowodowanie szkód, na jakie ich obu (bezrobotnego Kossowskiego i Klimkowicza) naraził, a straty wycenił na ok. 100 złp. Sąd wydał wyrok przychylny dla strony skarżącej¹³, a sami zainteresowani zawarli satysfakcjonującą ich ugodę w 1576 roku¹⁴.

Paweł aptekarz został wkrótce właścicielem kamienicy w Rynku i założył w niej aptekę (dziś - Rynek nr 7); od swego brata Jana Jancy nabył rolę w Białobrzegach, za którą zapłacił 80 złp¹⁵.

Szczęśliwa karta odwróciła się od Pawła pod koniec 1584 roku, kiedy to uwikłał się w proces ze Stanisławem Pudłowskim kuśnierzem, późniejszym rajcą krośnieńskim. Odtąd był już częstym klientem sądów różnych instancji, procesy zaś skutecznie nadwierały zasoby finansowe i dobrą sławę aptekarza. Trzeba jednak przyznać, że wykazywał w nich duży spryt, który umożliwiał mu wychodzenie obronną ręką z wielu opresji.

W ostatnich dniach października 1584 roku w domu Stanisława Pudłowskiego doszło do awantury, w wyniku której gospodarz został pobity dotkliwie. Stwierdzono u niego trzy krwawe rany (jedną nad prawym okiem, dwie na prawym udzie), jego zaś żonie Annie odcięto palec u ręki. Poszkodowany twierdził, że rany te otrzymał od Jana Farureja dziedzica

¹³ OSC, 7, s. 37, 45-46 (1575 r.).

¹⁴ Tamże, s. 212.

¹⁵ OCC, 17, s. 51; OSC, 6, s. 648. Paweł aptekarz obligował na swej roli w Białobrzegach 40 złp, które był winien Agnieszce Kucharzowej z Rymanowa: OSC, 8, s. 260 (1582 r.).

Garbowa, ale złość wyładował na Pawle aptekarzu, zapewniając, że to właśnie on sprowokował całe nieszczęście¹⁶. Według zeznania uczestnika tych wydarzeń, Sebastiana Hanzłowicza rajcy, Paweł aptekarz przyprowadził do domu Pudłowskiego mocno już podchmielonego szlachcica i tam "Pudłowski podawał panu Farurejowi szklanice wina, wczem pan Farurej jął mówić i wymawiać się, że go pani małżonka przed miastem czeka. Zaczem Pudłowski rzekł - zostaw tu u mnie panią małżonkę swoją, a ja jej będę opiekunem dobrem. Wtem mu szklanice uderzył pan Farurej, a mnie (Hanzłowicza) w twarz i z winem upadła". Według świadka, Farurej byłby na tym poprzestał, gdyby nie jego kompan, który podochocony alkoholem stanął po stronie szlachcica. Zajście skończyło się ogólną bijatyką¹⁷.

Odtąd Pudłowski stał się nieprzejednanym wrogiem aptekarza, szkodząc mu, gdzie tylko było to możliwe, m.in. wykorzystał moment, kiedy wdał się on w awanturę ze szlachcicami - Janem Starzechowskim, Karskim oraz Grzymałą i spowodował, że nazwany furiatem Paweł sądzony był w specjalnie przygotowanej na ten cel "izbie przysiężniczej" i skazany na karę aresztu¹⁸.

Paweł aptekarz od 1584 roku zasiadał w ławie sądowej, zaś Stanisław Pudłowski, który w tym czasie był cechmistrzem kuśnierzy, agitował za usunięciem go z tego urzędu. Swego czasu wyraził się publicznie: "Chcesz ty niegodzien między ławnikami siedzieć i spuszczać prawo miejskie"¹⁹. Mając duży autorytet wśród starszyny cechowej i poparcie ówczesnych rajców, Jerzego Loryncza, Marcina Krzysztofowicza i Łukasza

¹⁶ OSC, 8, s. 467.

¹⁷ OCC, 17, s. 638-639.

¹⁸ Tamże, s. 668 (1585 r.).

¹⁹ Tamże, s. 719 (1586 r.).

Praisnera, sformułował protest do starosty sanockiego Jerzego Mniszcha przeciwko Pawłowi, donosząc że desygnowany do rady miejskiej w 1588 roku aptekarz nie powinien zostać wybrany, gdyż aktualnie obciążony był licznymi długami i nie zakończonymi procesami. Mówił "Uczciwy Panie, nie wiem, jest li rzecz godna, aby siedział w radzie Paweł aptekarz, gdyż jest naganiony..." i dalej "...my Pawła aptekarza w radzie mieć nie chcemy"²⁰.

Prowadząc od kilku lat ożywioną działalność handlową, miał Piotrowski tych długów co niemiara. Wymieńmy najważniejsze: u Adama Mysłowskiego z Iskrzyni do wykupienia srebrną zastawę po siostrze; u Marcina Tworzydły burmistrza krośnieńskiego 60 złp; u Wojciecha Fridricha z Jaślik 56 złp za zastawione płótno (we wrześniu 1586 roku został wtrącony do aresztu jako niewypłacalny dłużnik); u Michała Węgrzyna dwa postawy sukna; u szlachciców - Mikołaja Mleczki 90 złp i u Urbana Wroczyńskiego 44 złp²¹. Ratował się sprzedażą domu swej żony Anny, który otrzymała w posagu od ojca Bartłomieja Gorthlera szewca. Uzyskane tą drogą 90 grzywien przeznaczył na spłatę Mleczki i Fridricha²².

Próbował swych sił w produkcji saletry, na co uzyskał w 1587 roku koncesję z rady miejskiej²³. Wytwórczość ta przebiegała jednak z oporami, więc Paweł aptekarz przeniósł swe interesy na pewien czas do Kalisza. Stało się to w 1588 roku. Wkrótce po śmierci żony Anny ożenił się powtórnie i powrócił do Krosna²⁴. Do rodzinnego miasta sprowadziło go parę wytoczonych mu w tym okresie procesów. Jeden z nich do-

²⁰ OCC, 18, s. 118-120 (1588 r.).

²¹ OSC, 8, s. 394, 537, 558; 9, s. 15, 35, 92; OCC, 17, s. 719; 18, s. 8, 25-26 (l. 1583-1586).

²² OSC, 6, s. 817; 9, s. 106, 107; OCC, 18, s. 64 (1586 r.).

²³ OCC, 18, s. 54

²⁴ OSC, 6, s. 871; 9, s. 242; OCC, 18, s. 305, 322.

tyczył apteki, którą wydzierżawił w 1588 roku Walentemu Sochaczewiczowi mieszkańcowi Biecza²⁵. W lipcu 1590 roku Paweł Piotrowski wracając z Kalisza przez Kraków dowiedział się, że dzierżawca apteki nie tylko nie spłacił wierzycieli Pawła w myśl umowy czynszowej (180 złp), ale korzystając z okazji ukradł, co się dało, ze sklepu i zabrał ze sobą do Zamościa, gdzie zamieszkał. Walenty Sochaczewicz bronił się twierdząc, że poprzednia żona Pawła Anna nie dopuszczała go do apteki, przez co poniósł straty i wobec tego uznał za sprawiedliwe zabrać w czasie choroby Anny trochę rzeczy - apteczkę podrózną o wartości 12 złp z medykamentami szacowanymi na 20 złp. Była to więc rekompensata za opiekę nad Anną (7 złp na leczenie) oraz pozostawione w Krośnie mydło (wycenione na 24 złp). Paweł aptekarz doprowadzony do pasji odrzucił tłumaczenia Sochaczewicza, oskarżył go o "spustoszenie" apteki, a o pisarzu miejskim zamojskim, który był pośrednikiem w tej sprawie, wyraził się, że "nie tylko rękę, ale i szyję godzien, aby mu ucięto, zły, niecnotliwy człowiek, bo źle pisał"²⁶.

Złe układały się też stosunki z bratową, Reginą, wdową po Klemensie kupcu korzennym. Maciej Mayer kupiec i rajca krośnieński sprawujący w jej imieniu opiekę prawną nad majątkiem po zmarłym mężu zagarnął też po ucieczce Sochaczewicza Pawłową aptekę i nie chciał jej oddać, mimo iż ten poniósł znaczne koszty przyjeżdżając do Krosna ("Jam z żoną przyjechał i czeladzią, koszt utraty mieszkania podjąłem, rzeczy z Krakowa do apteki przywiozłem, co sobie szacuję na 200 złp i proszę, aby aptekę wedle rejestru rozkazały oddać")²⁷.

²⁵ Dzierżawa obejmowała część nieruchomości, na którą składały się: "izba murowana, na górze sklepik podle tej izby, komora dla sługi, piwnica na przodku, stajnia na parę koni i kuchnia na poły" (OSC, 9, s. 233).

²⁶ OSC, 11, s. 62-66 (1591 r.).

²⁷ OCC, 18, s. 305 (1591 r.).

Paweł zastał w Krośnie nieprzychylną dla siebie sytuację. Przeciwna jego powrotowi była rodzina, gnębiły go nie zakończone procesy o długi²⁸, a także obojętność władz miejskich. Doszło do tego, że zaskarżył przed radą miejską Macieja Zimona wójta sądowego o stronnictwo, twierdząc, że kiedy wszedł do urzędu, ten przywitał go słowami: "Witaj panie Żelazny (żelazny - ze względu na liczne procesy)" i nie chciał nawet słyszeć o poparciu jego apelacji do sądu królewskiego. Paweł stwierdził też gorzko:

"Tu zaś przyjechawszy do Krosna, jako mnie przywitano, wszystkim to jest wiadomo, miasto uczciwym powitaniem... jako jakiego zbiega do więzienia dano i rzeczy wszystkie zaaresztowano, gdzie i do tych czasów są".

Twierdził dalej, że działa mu się krzywda, gdyż z urzędu wójtowskiego nie wydano mu dekretów królewskich ani innych pism²⁹. Powodem tego stanu rzeczy był chyba zadawniony spór ze Stanisławem Pudłowskim. Aptekarz pozbawiony majątku zajętego przez wierzycieli, chcąc chronić swych interesów, trzymał się uparcie Krosna i czas jakiś mieszkał w namiocie pożyczonym mu przez sąsiada, Tymoteusza Kanafolskiego szlachcica węgierskiego mieszkającego w Krośnie. Pudłowski próbował się go pozbyć napadając podobno zbrojnie w nocy. Zeznania Pawła poparte świadectwem Tymoteusza Kanafolskiego i Melchiora Ruszela rajcy brzmiały następująco:

"Pan Pudłowski napadł na mnie w nocy, gdym już odpoczywał w łóżku swym z synem swym, ja poczuwszy, że się dobiewiają do namiotku, porwałem się z łóżka i przytuliłem do ziemi i krzyknąłem na pana Tymoteusza, a wtem na głos mowy

²⁸ Długi Pawła aptekarza: 324 tal. węg. Prokopowi Karlikowi z Jaślik za kredytowy zakup towarów dokonany przez Andrzeja Pucza zwanego Tworzydłą (OCC, 18, s. 74-75, 99); 100 złp Janowi Jędrzejowskiemu sukcesorowi Anny wdowy po Wojciechu Libuszy kupcu krośnieńskim (OSC, 9, s. 461; 10, s. 60); 80 złp Janowi Grzymale szlachcicowi (OSC, 9, s. 492) i kilka innych.

²⁹ OCC, 18, s. 318, 322 (1591 r.).

strzelono z półhaku, będąc nabity czterema kulami, chcąc mnie haniebnie zamordować, a pan Tymoteusz mnie ratował, sam strzelając z półhaku”.

Poszkodowany wyliczył swe straty poniesione w sporze z Pudłowskim na wysoką kwotę 600 złp, sądy nie dały jednak wiary oskarżycielowi, oddalając jego pozwy³⁰.

Przykry zapewne dla obu stron był prowadzony w latach 1589-1594 spór Pawła Piotrowskiego ze swym siostrzeńcem Pawłem Dunikowskim z Tarnowa, posiadaczem apteki w Krośnie. Paweł Dunikowski upoważniony swego czasu przez wuja kupił dla niego na jarmarku w Jarosławiu cukier za 73 złp od Abrahama Żyda z Sambora³¹. Piotrowski nie wrócił mu później wyłożonej na towar gotówki, tłumacząc się, że sam został przez Żydów oszukany wcześniej przy sprzedaży wyprodukowanej przez siebie saletry³². Wynikałoby więc z tego, że wyprowadzony w pole przez Abrahama kontrahent miał prawo powetować stratę na handlu cukrem. Jednak to przedsięwzięcie było wątpliwe moralnie, skoro musiał za to wszystko zapłacić siostrzeniec jako poręczyciel. W tym duchu orzekł sąd, wysyłając Piotrowskiego na następną odsiadkę do aresztu miejskiego, gdzie spędził ponad rok i uwolniony został dopiero za poręczeniem obywateli krośnieńskich, Macieja Sycznera ratusznego i Tomasza Ryglera szewca, których błagała o to Regina, żona Pawła aptekarza³³.

Paweł Piotrowski miał szansę jeszcze raz "stanąć na nogi", gdy odebrał wreszcie aptekę zajętą wcześniej przez bratową Reginę; otrzymał też ruchomości, będące na przechowaniu u przyjaciół w Krośnie³⁴. Trudno mu było jednak prze-

³⁰ OSC, 9, s. 344.

³¹ Tamże, s. 451; OSC, 11, s. 360 (1589 r.).

³² OSC, 11, s. 131 (1591 r.)

³³ Tamże, s. 144, 250; OCC, 18, s. 462 (l. 1591-1593).

³⁴ OCC, 18, s. 469; OSC, 11, s. 362 (1593 r.).

łamać barierę nieprzylności wobec swej osoby w mieście, czego dowodem reakcja Melchiora Ruszela na pozew Pawła o zwrot niewielkiej sumy pieniędzy (1594 r.). Ruszel zbył oskarżenie słowami: "[...]w tak długim czasie 13 zł 15 gr Paweł aptekarz zmyśla sobie u mnie", dopowiadając: "Paweł[...] już nieraz przysięgał, jako przeciwko panu Urbanowi (Bieckiemu, rajcy), także przeciwko siostrzeńcowi swemu w Krakowie (Dunikowskiemu), przed Urzędem JM Marszałkowem"³⁵.

Na odbudowanie wiarygodności własnej osoby nie starczyło już Pawłowi czasu. Zadziwiający swą energią w działalności zawodowej, handlowej, a także w rozlicznych procesach, miał odwagę podejmować sprawy niepopularne i ryzykowne. W ostatecznym rozrachunku, jeśli chodzi o majątek, zamknął życie bilansem ujemnym, natomiast skala doznań, jakie go spotykały była wyjątkowo duża, jak na średniozamożnego mieszczanina.

Skomplikowane sprawy spadkowe po śmierci Pawła aptekarza przeszły na jego syna Pawła aptekarza juniora. Jak wynika ze źródeł, zrzekł się on całkowicie praw do ojca domu w Rynku (dziś - Rynek 7) na rzecz Jana Jędrzejewskiego dziedzica wsi Potok za 200 złp odstępnego, a także do roli w Białobrzegach. Zatrzymał tylko oficynę aptekarską w kamienicy po stryju Klemensie kupcu³⁶.

W dobrach stosunkach z Pawłem Piotrowskim seniorem był Tomasz Domański - to jego przewidywał Paweł na swego ewentualnego następcę³⁷. Domański posiadał własną oficynę aptekarską mieszczącą się w kamienicy Macieja Sycznera,

³⁵ OCC, 18, s. 513 (1594 r.).

³⁶ OSC, 11, s. 668; 10, s. 302; Biblioteka PAN w Kórniku, Officium Scabinale Crosnense (l. 1596-1610) (dalej cyt: BK, OSC), rkps nr 1353, s. 557-560 (l. 1596, 1602).

³⁷ OSC, 9, s. 348 (1589 r.).

miał też spory majątek, który jego brat Gabriel szacował na 1500 złp, żądając spłaty od Doroty, wdowy po Tomaszu³⁸. Utrzymywał bliskie kontakty z Janem Czechowiczem aptekarzem lwowskim³⁹. Domańscy stali dość wysoko w hierarchii społecznej Krosna. Dorota pochodziła ze znanej patrycjuszowskiej rodziny Sikorów - była siostrą Łukasza Sikory, kupca i rajcy oraz ciotką Jana Sikorskiego i Wawrzyńca Grucy, plebana w Pilźnie. Oni to po jej śmierci w 1601 roku sprzedali kamienicę Dobiesławowi Gruszczyńskiemu dziedzicowi Próchna za 800 złp⁴⁰.

Nie mamy dowodów, czy pozostał w Krośnie Szymon aptekarz, syn Jana Białasza stelmacha-kołodzieja krośnieńskiego. Z notatki sporządzonej w 1589 roku dowiadujemy się, że otrzymał on spłatę w wysokości 6 grzywien z domu rodzicielskiego, należącego wówczas do Jana Rospundowskiego szewca⁴¹. Podobnie trudno mówić o obywatelstwie miejskim Pawła Łabenckiego aptekarza, który był obecny u Reginy, wdowy po Albinie Bartholowiczu z Kalisza, żony Pawła aptekarza seniora w czasie jej choroby⁴².

W pierwszych dwóch dziesięcioleciach XVII wieku większość usług aptekarskich prowadzona była przez Filipa Korbanowica. Jego córka Regina wyszła za mąż za Donata z Ruvy, Włocha, który zamieszkał na stałe w Krośnie, on z kolei był przyjacielem Małego Cantellego z Rzymu, doktora medycyny i mieszkańca Krosna w latach 1609-1624⁴³. Filip Korbanowicz cieszył się zaufaniem u ludzi m.in. Jana złotnika z Tyczyna,

³⁸ Tamże, s. 416-417 (1589 r.).

³⁹ Bk, OSC, 1353, s. 502-503 (1601 r.).

⁴⁰ OSC, 10, s. 527.

⁴¹ Tamże, s. 5.

⁴² OSC, 11, s. 399 (1594 r.).

⁴³ OSC, 19, s. 202 (1614 r.).

poręczył długi Marcina Fioli murarza, przechowywał klejnoty pani Katarzyny Didyńskiej z Pruchowic, a także na życzenie Justusa Romera, dziedzica Jedlicza, odbierał pieniądze od jego węgierskich kontrahentów⁴⁴.

Po 1625 roku zajęciem aptekarskim trudnił się jeszcze syn Małego Cantellego, Hieronim⁴⁵.

Proces kształcenia czeladników aptekarskich na mistrzów był zapewne bardziej skomplikowany od nauki innych zawodów. Zawód ten wymagał odpowiednich predyspozycji, a przede wszystkim posiadania umiejętności pisania i czytania. Elitarny system kształcenia doprowadzał często do zawężania specjalności do jednej bądź paru rodzin w mieście, w których przekazywano umiejętności z ojca na syna. Klemens i Paweł Piotrowscy byli synami Piotra Kliblatha aptekarza; po Pawle aptekarzu sukcesję objął uczący się w jego warsztacie syn Paweł aptekarz junior. Zjawisko to nie było jednak bezwzględnie regułą - w aptecę Filipa Korbanowica poszli czeladnicze spełniali: Piotr Bocheński z Bochni i Marcin Chodorowicz z Krosna⁴⁶.

Apteka z definicji służyła wyrobowi i sprzedaży leków. XVI stulecie przyniosło znaczne osiągnięcia w tym zakresie. Rozszerzył się asortyment środków stosowanych w lecznictwie przez częstsze uciekanie się do środków chemicznych, przeważnie pochodzenia mineralnego (związki siarki przy zwalczaniu "powietrza morowego"; rtęci przy leczeniu chorób wenerycznych; miedzi, żelaza, antymonu, ołowiu, soli itd.). Posługiwano się też metalami szlachetnymi (złoto, srebro), drogimi kamieniami i bursztynem. W dalszym ciągu leczono ziołami oraz lekami pochodzenia zwierzęcego. Zbieractwo

⁴⁴ Tamże, s. 941; OSC, 12, s. 49, 751 (l. 1620, 1625).

⁴⁵ OSC, 12, s. 718 (1625 r.).

⁴⁶ OSC, 19, s. 183; 12, s. 694 (l. 1612, 1625); W.W.

Głowacki, Egzamin uczniów..., s. 265-274.

i uprawa ziół dostarczała surowca do sporządzenia mieszanek leczniczych w aptekach. Korzystano też z drogich komponentów pochodzących z krajów zamorskich⁴⁷.

Sam wyrób i sprzedaż medykamentów nie był zajęciem dochodowym. O wiele większe zyski przynosiła sprzedaż detaliczna towarów kolonialnych, rzadkich produktów żywnościowych, środków czystości, świec, olejów, a także lepszych gatunków wina i wódek. Na sprzedaży tych artykułów bogacili się też aptekarze krośnieńscy. Paweł Piotrowski handlował m.in. cukrem, mydłem, świecami, pieprzem i szafranem⁴⁸; jego brat Klemens zajął się handlem hurtowym towarami kolonialnymi, ziołami i produktami aptecznymi; Jan Kossowski wytwarzał i sprzedawał leki ziołowe oraz przyprawy korzenne⁴⁹.

Działalność handlowa przysporzyła majątku niektórym aptekarzom. Po śmierci Tomasza Domańskiego żona odziedziczyła po nim zasobny dom, klejnoty srebrne, złote, drogie kamienie, perły, ubrania, kobierce, wozy, konie, narzędzia aptekarskie, cenione na 1500 złp⁵⁰. Podobny, jeśli nie bogatszy zestaw ruchomości posiadał Filip Korbanowic, w aptece zaś: "konewek cynowych większych 39, puszek cynowych różnych 49, kubek apteczny cynowy, mensurę półkwartną cynową, moździerz wielkich 3 i jeden mały z mosiądzowym postelikiem, szali miedzianych 2, mosiądzowych 3, flaszkę cynową apteczną..., oficynę zupełną w półkach z puszkami, gwicht składany funtowy, alembików 2 maluszkich aptecznych, ksiąg aptecznych drukowanych 3"⁵¹. Aptekarze mieli także podręcz-

⁴⁷ Historia kultury materialnej Polski w zarysie, t. 3 od XVI do połowy XVII w., red. A. Keckowa, D. Molenda, Wrocław 1978, s. 409-411.

⁴⁸ OSC, 8, s. 502 (1585 r.).

⁴⁹ OSC, 7, s. 37 (1575 r.).

⁵⁰ OSC, 9, s. 416-417 (1589 r.).

⁵¹ OSC, 12, s. 1420-1422 (1630 r.).

ne apteczki, których używali w czasie podróży bądź też w nagłej potrzebie, np. przy udzielaniu pierwszej pomocy⁵²

Nieźła kondycja majątkowa części aptekarzy krośnieńskich wyrażała się m.in. w posiadaniu kamienic przy Rynku (Paweł Piotrowicz w latach 1583-1590; Tomasz Domański w latach 1588-1589; Filip Korbanowic - do 1621 r.). Ich udział w sprawowaniu władzy w mieście był jednak bardzo niski. Jedynie Paweł aptekarz został w 1584 roku wybrany ławnikiem, którą to funkcję zdołał utrzymać z trudem przez cztery lata⁵³.

⁵² OSC, 11, s. 64 (1590 r.). Por. W. Roeske, Apteka "Pod Murzyny" w Krakowie według inwentarzy z lat 1565 i 1604, Kwart. Hist. Kult. Mater., t. 17: 1969, z. 1, s. 23-41; tegoż, Z historii naczyń aptecznych w Polsce od XVI do połowy XIX wieku (Z Muzeum Farmacji AM w Krakowie), Farm. Pol., 1970, t. 26, nr 9, s. 771-777; tegoż, Zbiory Muzeum Farmacji w Krakowie, Kwart. Hist. Kult. Mater., 1968, R. 16, nr 2, s. 413-423.

⁵³ Szczegółowe ustalenia dotyczące stosunków własnościowych i składu osobowego urzędów krośnieńskich zawarte zostały w rozdziałach III i IV oraz tabeli 39 znajdującej się w rozprawie doktorskiej "Krosno w czasach Odrodzenia. Studia nad zasiedleniem, stosunkami własnościowymi, produkcją i wymianą towarową", przygotowanej przeze mnie pod kierunkiem prof. dra hab. Feliksa Kiryka w Instytucie Historii WSP w Krakowie.